

Nowe życie

7-8/2013

dolnośląskie pismo katolickie

religia

■ społeczeństwo

■ kultura

Arcybiskup Józef Kupny

Metropolita Wrocławski

s. 5





REDAKCJA NOWEGO ŻYCIA

Komentarz do papieskich intencji Apostolstwa Modlitwy na miesiąc lipiec 2013

Ks. Marcin Kołodziej

Intencja ogólna

Aby Światowy Dzień Młodzieży, który odbywa się w Brazylii, zachęcił wszystkich młodych chrześcijan do stawiania się uczniami i misjonarzami Ewangelii.

Kościół od początku swojego istnienia niezmiennie realizuje misję, jaką otrzymał od Chrystusa. Św. Łukasz zaznaczył w *Dziejach Apostolskich*, że nasz Pan, zanim wstąpił do nieba, zostawił Apostołom wskazanie: *Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 7-8). Zatem zasadniczą misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii i powiększanie grona wierzących w Jezusa. Rodzi się pytanie: Kto jest wezwany, aby realizować te wskazania, o których mówił do Apostołów Chrystus? Za głoszenie Ewangelii odpowiedzialna jest cała wspólnota Kościoła. Czyli nie tylko kapłani lub osoby zakonne. Nie tylko katolicy rodzice i wychowawcy. Lecz także ludzie młodzi, którzy rzeczywiście są nadzieją i przyszłością świata oraz Kościoła. Dlatego pewnie z tego powodu papież bł. Jan Paweł II przed blisko trzydziestoma laty zapoczątkował w Rzymie piękną ideę Światowych Dni Młodzieży. Za każdym razem, gdy odbywają się te spotkania są one swoistego rodzaju festiwalem nie tylko młodości, lecz także żywej wiary, która ukierunkowana jest na Jezusa Chrystusa – jedynego Zbawiciela ludzi. Tegoroczne spotkanie w ramach Światowych Dni Młodzieży, przeżywane w Rio de Janeiro pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka, upływać będzie pod hasłem: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody* (Mt 28, 19). Słowa te po raz kolejny mają przypomnieć młodym ludziom, aby także i oni z odwagą i entuzjazmem podjęli się dzieła dawania świadectwa o Bogu. Dlatego, przywołując treść intencji ogólnej zaproponowanej na ten miesiąc, módlmy się, aby młodzi chrześcijanie coraz bardziej stawali się uczniami i misjonarzami Ewangelii.

Intencja misyjna

Aby na całym kontynencie azjatyckim otwierały się drzwi przed posłańcami Ewangelii.

Bł. Jan Paweł II w wydanej w 1999 roku adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Asia* wskazał na szczególne miejsce kontynentu azjatyckiego w Bożym planie zbawienia: *Ponieważ Jezus narodził się, żył, umarł i zmartwychwstał na Ziemi Świętej, ta mała część zachodniej Azji stała się ziemią obietnicy i nadziei dla całej ludzkości (...)* Z tej ziemi Kościół poszedł na cały świat w mocy Ducha Świętego, jako głosiciel Ewangelii, ażeby „*czynić sobie uczniów spośród wszystkich narodów*” (por. Mt 28, 19) (nr 1). Skoro Azja odegrała doniosłą rolę, jako miejsce pierwszego głoszenia Ewangelii Chrystusowej, również obecnie zasługuje na to, aby słowo Boże było tam głoszone i przyjmowane. Dlatego też bł. Jan Paweł II we wspomnianym powyżej dokumencie wyraził także nadzieję, że jak w pierwszym tysiącleciu krzyż został osadzony na ziemi Europy, w drugim na ziemi Ameryki i Afryki, tak w trzecim będzie mogło dojrzeć wielkie żniwo wiary na tym tak rozległym i żywotnym kontynencie (nr 1). Gdybyśmy uważnie prześledzili statystyki dotyczące przyrostu chrześcijan na świecie, okazałoby się, że katolików w Azji przybywa niemal dwukrotnie szybciej niż ogółu ludzkości. Są to zatem dane, które napełniają ogromną radością i nadzieją. Jednak obok tych informacji, otrzymujemy ciągle doniesienia o trudnościach, jakie napotykają mieszkający tam wyznawcy Chrystusa. Nie brakuje przecież dyskryminacji i prześladowań ze względu na wyznawaną wiarę. Przybywa także nieustannie nowych męczenników, którzy oddają życie z miłości do Jezusa. Stąd też Kościół na całym świecie nie może zapomnieć o swoich braciach i siostrach w wierze mieszkających w Azji. Ta pamięć ma dotyczyć zarówno sfery materialnej, jak również zaangażowania modlitewnego. Trzeba nieustannie prosić Boga – podejmując w tym miesiącu intencję misyjną – aby na kontynencie azjatyckim zostały stworzone korzystne warunki do przyjmowania orędzia Ewangelii, a misjonarze bez przeszkód mogli dawać swoje świadectwo o Chrystusie.

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Miniony okres w Kościele Wrocławskim przyniósł zmianę Pasterza naszej Archidiecezji. Decyzją Ojca Świętego Franciszka nowym Metropolita Wrocławskim został Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny.

W imieniu Redakcji i wszystkich czytelników *Nowego Życia* składamy serdeczne podziękowania Księdzu Arcybiskupowi Marianowi Gołębiewskiemu za dziewięcioletnią posługę pasterską w naszej Archidiecezji oraz życzymy obfitości łask Bożych i zdrowia, aby realizując swoje dalsze zamierzenia dzielił się z nami wiarą, wiedzą i doświadczeniem.

Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kupnemu życzymy, by w naszej Archidiecezji, która przyjmuje Go z miłością, czuł się dobrze i obdarzony licznymi darami Ducha Świętego pełnił posługę pasterską na chwałę Boga i dla zbawienia wiernych.

Prosimy o modlitwę w intencji naszego Pasterza.

Zaczął się już okres rekrutacji na wyższe uczelnie. Wszystkim maturzystom życzymy dobrego wyboru kierunku studiów i zachęamy do zapoznania się z możliwościami kształcenia na Papieskim Wydziale Teologicznym.

W tym numerze przedstawiamy Wam Drodzy Czytelnicy wyświęconych w tym roku w naszej Archikatedrze księży, których wielu z was pozna i spotka w swoich parafiach. Polecamy ich posługę kapłańską Bogu i opiece Matki Najświętszej.

ks. Zbigniew Stokłosa

SPIS TREŚCI

- 4 Arcybiskup Marian Gołębiewski
Drodzy Archidiecezjanie!
- 5 Arcybiskup Józef Kupny
Metropolita Wrocławski
- 8 Tam, gdzie królują teologia i filozofia, czyli Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
- 10 Technikum Leśne w Miliczu ma 50 lat!
- 12 Śląski biblista - ks. Rudolf Schnackenburg
- 14 Posłani w roku wiary
- 16 KNS niepokoi sumienie (nie tylko) właściciela prywatnego
- 18 Berdyczów - zapomniane sanktuarium
- 21 Wieża Kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi przy pl. Nankiera odzyska swój hełm
- 24 Europejskie Forum Młodych historia i zapowiedź

POLECAMY



Arcybiskup Józef Kupny Metropolita Wrocławski

s. 5



Technikum Leśne w Miliczu ma 50 lat!

s. 10

Nowe Życie

dolnośląskie pismo katolickie
ISSN 0233-4367
Wydawca:
Kuria Metropolitalna Wrocławska

Redaktor naczelny:
ks. Zbigniew Stokłosa
Sekretarz redakcji:
s. Beata Maria Wierzbowska CR
Skład redakcyjny:
Joanna Stefańczyk
Grafika:
Juliusz Walaszczyk

Adres redakcji:
ul. Katedralna 13
50-328 Wrocław, tel. 71 327-11-16
Serwis internetowy:
www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl
Adres e-mail:
nowezycie@archidiecezja.wroc.pl
Nakład: 9500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Arcybiskup Marian Gołębiewski

Drodzy Archidiecezjanie!

Od dłuższego już czasu spodziewana była zmiana na stolicy arcybiskupiej we Wrocławiu. I oto nadszedł oczekiwany moment: mamy nowego Metropolitę Wrocławskiego. Jest nim Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, dotychczasowy biskup pomocniczy Archidiecezji Katowickiej. Jego nominacja została ogłoszona dnia 18 maja br. o godz. 12.00. Witamy go bardzo serdecznie i przyjmujemy z radością. Wrocław, będący stolicą diecezji i archidiecezji od przeszło tysiąca lat, otwiera swoje podwoje, aby przyjąć nowego Pasterza. Od początku otaczamy go naszą modlitwą, pokornie prosząc Boga o błogosławieństwo i potrzebne łaski dla posługi pasterskiej nowego Metropolity.

Wita go i pozdrawia Lud Boży Archidiecezji i Metropolii Wrocławskiej. Witają go wszystkie stany: księża biskupi, duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, instytucje diecezjalne: Papieski Wydział Teologiczny, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Kuria Metropolitalna Wrocławska, świat nauki, ludzie ciężkiej pracy, rodziny z dziećmi, młodzież, ludzie starsi: renciści, emeryci, chorzy i cierpiący - wszyscy.

Witając nowego Metropolitę Wrocławskiego pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspomagali mnie w czasie posługi biskupiej w archidiecezji. Nade wszystko dziękuję Bogu, który wspierał mnie swoimi łaskami, bym godnie pełnił misję w archidiecezji powierzoną mi decyzją bł. Jana Pawła II. Dziękuję Drogim Archidiecezjanom, których starałem się prowadzić drogą Ewangelii Chrystusowej. To od Was doznałem tyle życzliwości i wdzięczności, z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i innych uroczystości o wymiarze diecezjalnym. Okazji do spotkań było bardzo

dużo: wizytacje kanoniczne parafii, bierzmowania, różne rocznice parafialne, doroczne dożynki, odpusty, konsekracje kościołów i kaplic, pogrzeby kapłanów i in. To wszystko pozostawiło głęboki ślad w mojej duszy. Benedykt XVI - rezygnując z urzędu biskupa Rzymu - powiedział, że nie odchodzi od krzyża, ale będzie przy nim obecny w inny sposób. Ja też nie odchodzę, ani Was nie pozostawiam, ale będę obecny wśród Was przez moją wdzięczną pamięć i modlitwę w Waszej intencji. Niech Was Bóg prowadzi pod przewodnictwem Księdza



Arcybiskupa Józefa Kupnego, niech obdarowuje Was swoimi rozlicznymi darami, niech Duch Święty rozświećla drogi Waszego życia.

Dziękuję biskupom seniorom: ks. kardynałowi H. Gulbinowiczowi i ks. biskupowi J. Pazdurowi za ich modlitwę i życzliwą obecność. Słowa podziękowania należą się ks. biskupowi A. Siemieniowskiemu, który po przejściu biskupa Edwarda do Kalisza, musiał przejąć wiele obowiązków, które przedtem spoczywały na biskupie Edwardzie. Bóg zapłać! W szczególny



sposób pragnę podziękować Braciom Kapłanom, a wśród nich wychowawcom w seminarium, księżom profesorom z Papieskiego Wydziału Teologicznego i kurialistom, za ich cenną pracę, oddanie i dyspozycyjność. Dzięki tej ofiarnej pracy archidiecezja tętni życiem Bożym i z nadzieją patrzy w przyszłość. Dziękuję za wierną służbę mojemu sekretarzowi.

Trudno wymienić wszystkich; czuję się w obowiązku podziękować siostram zakonnym, na które zawsze można było liczyć, i środowisku akademickiemu, z którym bardzo dobrze się rozumieliśmy. Nade wszystko niech mi wolno będzie wspomnieć tę olbrzymią rzeszę katechetów - duchownych i świeckich, którzy w codziennym trudzie wychowawczym przekazują naszej dziatwie i młodzieży wartości płynące z Ewangelii i Tradycji Kościoła. To nie łatwa sprawa rzeźbić osobowość młodego człowieka, ale jest to funkcja zaszczytna i zasługująca na uznanie.

Siłą naszą niech będzie wiara, motorem naszych działań niech będzie nadzieja, a wszystko, co stanowi treść naszego życia, niech ogarnia i rozpalia miłość. Idziemy naprzód pod przewodnictwem nowego Pasterza - podejmując dzieło Nowej Ewangelizacji - ze świadomością, że pośród nas jest Zmartwychwstały Pan.

Z serca Wam błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Arcybiskup Józef Kupny

Metropolita Wrocławski



ks. RFAŁ KOWALSKI

Józef Kupny urodził się 23 lutego 1956 r. w Dąbrowce Wielkiej jako syn Jana i Matyldy z d. Chrabaka. Ochrzczony został w miejscowym kościele parafialnym Matki Bożej Wspomożenia Wiernych dnia 4 marca 1956 r. Później jego rodzina zamieszkała w Chorzowie Starym, a następnie w Chorzowie Batorym. Sakrament bierzmowania przyjął 20 kwietnia 1968 r. w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. W latach 1963-1971 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 24, a potem nr 27 w Chorzowie Starym. Następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie Skłodowskiej w Chorzowie.

Po zdaniu w 1975 r. egzaminu dojrzałości został przyjęty do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Kilka tygodni później otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej; przez dwa lata był w specjalnej jednostce kleryckiej w Brzegu. W Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie uzyskał stopień magistra teologii. Pracę magisterską napisał na temat: „Nauczanie społeczne Jana Pawła II w czasie wizyty-pielgrzymki w Polsce (2-10.06.1979)”.

Z rąk biskupa katowickiego Herberta Bednorza przyjął w Katowicach święcenia: diakonatu - 28 lutego 1982 r., prezbiteratu - 31 marca 1983 r.

Od 30 kwietnia 1983 r. był wikariuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia

Chorych w Katowicach – Osiedlu Tysiąclecia.

W listopadzie 1984 r. rozpoczął pracę w stacji duszpasterskiej Matki Bożej Piekarskiej przy budowanym kościele na osiedlu Górne Tysiąclecie. Po utworzeniu tam parafii był w niej od 30 sierpnia 1985 r. wikariuszem.

Na Studium Pastoralnym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie – Punkt Konsultacyjny w Katowicach kontynuował studia w zakresie teologii praktycznej, uzyskując w czerwcu 1986 r. stopień licencjata teologii. Rozprawę napisał na temat: „Nauczanie



nie społeczne Jana Pawła II w Polsce”. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1990 r. uzyskał stopień magistra socjologii, temat jego pracy pisemnej brzmiał: „Społeczne uwarunkowanie rozwoju osoby w nauczaniu Jana Pawła II”.

Od 1992 r. był asystentem w Katedrze Katolickiej Nauki Społecznej KUL. Wykładał też katolicką naukę społeczną na filii KUL-u w Stalowej Woli, zaś w Katowicach: w Instytucie

Wyższej Kultury Religijnej, Studium Teologicznym, Studium Katolickiej Nauki Społecznej. W 1993 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii socjologii. Rozprawę doktorską napisał na temat: „Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II”. W tym samym roku rozpoczął prowadzenie wykładów z socjologii religii i socjologii parafii w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach.

W 1998 r. został adiunktem w Katedrze Katolickiej Nauki Społecznej KUL. Współtworzył jeden z dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego: „Kościół wobec życia społecznego-gospodarczego”.

Z dniem 1 sierpnia 2001 r. został mianowany rektorem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Od 21 listopada 2001 r. pełnił też funkcję zastępcy dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitalnej w Katowicach. Prowadził wykłady zlecone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Był członkiem: kolegium redakcyjnego „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” (od 1999), archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej (od 2001) i Kolegium Konsultorów (od 2003).

Ojciec Św. Jan Paweł II obdarzył go 13 lutego 2003 r. godnością kapłana Jego Świątobliwości. Dnia 21 grudnia 2005 r. Nuncjatura Apostolska w Warszawie ogłosiła decyzję Ojca Św. Benedykta XVI, który mianował ks. rektora Józefa Kupnego biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej. Została mu przydzielona stolica tytularna Vanariona. Sakrę biskupią przyjął 4 lutego 2006 r. Uroczystej liturgii przewodniczył abp metropolita krakowski Stanisław Dziwisz, konse-

kratorami byli: abp metropolita katowicki Damian Zimoń, biskup tarnowski Wiktor Skworec i biskup legnicki Stefan Cichy.

7 lutego 2006 r. abp Damian Zimoń ustanowił bp. Józefa Kupnego wikariuszem generalnym archidiecezji katowickiej. Jako biskup pomocniczy

i wikariusz generalny archidiecezji katowickiej, należał do Rady Kapłańskiej, Rady Duszpasterskiej oraz Kolegium Konsultorów.

W Konferencji Episkopatu Polski jest członkiem Rady Stałej, przewodniczącym Rady ds. Społecznych oraz delegatem KEP ds. Ruchów i Stowa-

rzyszeń Katolickich. Bp Józef Kupny był głównym autorem dokumentu społecznego Episkopatu - „W trosce o człowieka i dobro wspólne”, przyjętego na 357. zebraniu plenarnym KEP 13 marca 2012 r.

źródło: www.archidiecezja.wroc.pl

W czwartek 23 maja, kilka dni po ogłoszeniu nominacji, przebywał z wizytą we Wrocławiu Ksiądz Józef Kupny, Arcybiskup Metropolita Wrocławski.



Wizytę rozpoczął od spotkania z księdzem arcybiskupem Marianem Gołębińskim w Rezydencji Arcybiskupów Wrocławskich. Następnie spotkał się z pracownikami Kurii Metropolitalnej i odwiedził Katedrę, gdzie modlił się przy grobie abp. Bolesława Kominka.

Ważnym celem wizyty było również spotkanie w sercu diecezji jakim jest Seminarium Duchowne. Ksiądz Arcybiskup Józef spotkał się tam z przełożonymi oraz ze wszystkimi alumnami. W czasie swojego wystąpienia skierował do kleryków między innymi takie słowa:

„Kochani bardzo cieszę się z tego spotkania z wami. Bardzo chciałem poznać tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa. Zanim kanonicznie obejmę posługę w archidiecezji wrocławskiej, już teraz cieszę się z tego, że mogę was zobaczyć, że jest was nie mało. Patrząc na was zadaję sobie pytanie, gdzie Pan Jezus was znalazł, gdzie On was znalazł? Bo tyle mówi się nieraz o młodzi, że ona jest taka inna, trudna i daleka od Kościoła.

Poza tym zasadniczej zmianie uległy warunki, które tradycyjnie sprzyjały podejmowaniu decyzji pójścia za Chrystusem. Dzisiejsze są o wiele trudniejsze niż były kiedyś. Ta trudność polega na tym, że wtedy rzeczywistość była mniej zróżnicowana. Pójście za Chrystusem, albo małżeństwo, to było takie proste. Dzisiaj świat oferuje tyle różnych i kuszących modeli życia. Niektóre z nich dalekie są od nauki Ewangelii. Ale chcę to powie-

dzieć wyraźnie, to nie wina młodzi, bo to świat ludzi dorosłych planuje, organizuje i kusi propagowanymi przez media stylami życia dalekiego od Boga. Starsze pokolenie miało nieco lepsze warunki wyjściowe, ponieważ nie było tyle różnych zagrożeń. Dzisiaj tych zagrożeń jest więcej. Tym większa radość, większe zadziwienie tym, że gdzieś tam Pan Jezus znajduje tych, którzy mówią: tak.

Młodzi ludzie mają coraz większy problem, z podejmowaniem decyzji na całe życie. To też przekłada się potem w wyborze drogi kapłańskiej i dlatego chcę powiedzieć, że mnie to bardzo cieszy, że jest was tak wielu.



Powitanie Księdza Arcybiskupa w Kurii Metropolitalnej.

Cieszę się i dziwię się temu, gdzie was Pan Jezus znalazł. A jeśli znalazł, jeśli powołał, to dlatego, że musiało się w tobie coś Panu Jezusowi spodobać. To nie jest tak, że jesteś najidealniejszy, najmądrzejszy, że nie było w klasie, ani wśród kolegów mądrzejszego od ciebie, inteligentniejszego itd. Dlaczego ciebie wybrał? Bo tak chciał, po

Wierzę, że ta liczba powołanych jest znacznie większa, tylko dzisiaj młodzi ludzie z wielką trudnością podejmują decyzję na całe życie.

prostu coś urzekło Chrystusa w tobie, tak jak urzekło w Piotrze. Popatrzenie na historię życia Piotra: zaparł się Pana Jezusa, był porywczy, ale równocześnie potrafił też wystąpić w imieniu wszystkich, wyznać wiarę, zapłakać nad swoim grzechem. Coś się musiało spodobać Panu Jezusowi także w tych rybakach. Czy byli oni ówczesną elitą intelektualną? Nie, a jednak czymś Chrystusa urzekli. I w tobie także coś się spodobało Panu Jezusowi, dlatego cię zaprosił mówiąc: „Pójdź za mną”. I teraz jesteście na tej drodze z Chrystusem, uczycie się, przypatrujecie się, przygotowujecie się do tego by Mu służyć. Jako wasz biskup będę chciał spotykać się z wami, i towarzyszyć wam w tej drodze. Pomagać wtedy, kiedy będziecie mieli wątpliwości i także wtedy, kiedy nie wszystko się tak uda jakbyście może to zaplanowali. Dzisiaj chcę was tylko zachęcić do tego, żebyście trwali mocno przy Chrystusie, i chcę wam powiedzieć, że Chrystus was kocha. Chcę podziękować moderatorom za ich wysiłek, za ich trud. To, nie jest łatwa praca, ja ją rozumiem i chcę wam wszystkim na ten trud formowania siebie, formowania studentów, chcę wam wszystkim na zakończenie pobłogosławić”.



Wizyta Księdza Arcybiskupa w Katedrze Wrocławskiej.



Powitanie Księdza Arcybiskupa przez rektora Seminarium Duchownego we Wrocławiu.



Powitanie Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego przez dziekana alumnów.

ZDJĘCIA: KAMIL CIELIŃSKI

TAM, GDZIE KRÓLUJĄ TEOLOGIA I FILOZOFIA, CZYLI PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU



Obok popularnych ośrodków naukowych we Wrocławiu takich jak: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Przyrodniczy, Akademia Sztuk Pięknych, czy Politechnika Wrocławska swoją bogatą ofertę edukacyjną proponuje także nieco mniejsza od nich uczelnia, ale równie ważna - Papieski Wydział Teologiczny. Usytuowana na Ostrowie Tumskim, tuż nad Odrą, jest miejscem rozwoju intelektualnego i duchowego swoich studentów.

Grzegorz Sobczak

ks. Mirosław Kiwka
Wykładowca PWT

Szedł niegdyś Diogenes przez Ateny w biały dzień z zapaloną lampą i szukał człowieka. Jakiś czas później na Ateńskim areopagu stanął św. Paweł z lampą Słowa i poszukiwał ludzi, którzy uwierzą. Historia Słowa, które jest Światłem człowieczego serca i umysłu, trwa nieustannie aż do naszych czasów. W nią to wpisuje się akademicka działalność Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który nie inaczej, jak tylko z lampą Dobrej Nowiny daje świadectwo na współczesnych areopagach o tym, że wiara religijna nie musi być intelektualną ciemnością, a ludzki rozum jest w stanie przekroczyć granice doczesnej materialności i poprzez nią wpatrywać się w nieskończony horyzont Boga, Ojca wszystkich ludzi.

ks. Andrzej Tomko
Rektor PWT

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu to ogromny potencjał: potężny zasób kadry naukowej, wspaniali studenci. Jako uczelnia "papieska" szczycimy się szczególną bliskością i opieką Stolicy św. Piotra. Kształcąc

teologów, filozofów, przygotowując do kapłaństwa – kładziemy duży nacisk na społeczne nauczanie Kościoła. Stoimy na stanowisku, że jest to podstawowa wiedza praktyczna, umożliwiająca Katolikowi funkcjonowanie zgodnie z sumieniem w każdej sytuacji życiowej, w każdym miejscu pracy, na każdym stanowisku. Absolwentów PWT można spotkać realizujących się zawodowo w różnych miejscach, odnajdują się oni nie tylko w szkołach jako katecheci, ale i w innych obszarach społeczeństwa. Od nowego roku akademickiego oprócz teologów i filozofów – kształcić będziemy także pedagogów, którzy w swojej działalności zawodowej będą apostołami wartości w swoich miejscach pracy i życia.

Dorota Stein
Studentka PWT

Studia na PWT są zdecydowanie trafnym wyborem. Pomiędzy studentami a wykładowcami nie ma trudnych barier komunikacyjnych. Wykładowcy wykazują zaangażowanie i otwartość na wszelkie dyskusje merytoryczne. Już na początku studiów da się zauważyć indywidualne podejście do każdego studenta, zwłaszcza we wspólnym rozwiązywaniu różnorodnych problemów pojawiających się w trakcie edukacji. Teologia należy do bardzo ciekawych kierunków, aczkolwiek wymaga wysiłku i samodyscypliny. Człowiek nie tylko pogłębia

wiedzę i szuka prawdy, ale również poznaje ciekawych ludzi. Idąc na takie studia można przełamać stereotyp studentów teologii, a mianowicie, iż nie są to tylko osoby konsekrowane, lecz również takie, które pracują w różnych dziedzinach życia społecznego, takich jak administracja, szkolnictwo, wojsko, czy sztuka, a łączy ich jedno – poszukiwanie prawdy i chęć rozwoju.

Marta Frąckowiak
Studentka PWT

PWT to uczelnia z klimatem. Wśród studentów spotyka się osoby, które ciężko zapomnieć, natomiast wielu pełnych pasji wykładowców można słuchać godzinami. System władzy jest przychylny studentom, co ma charakter motywujący do dalszej nauki. Za wielki atut należy uznać celebrowanie wielu wydarzeń, świąt i uroczystości. Z pewnością każdy się tutaj odnajdzie.

Rafał Dudek
Absolwent PWT

Czym z perspektywy czasu jest dla mnie uczelnia przy ul. Katedralnej? Studiowanie na niej pozwoliło mi pogłębić wiedzę w wielu materiałach. Liczne wykłady, sympozja, spotkania otworzyły przede mną nowe kierunki myślowe. Świadectwo życia wykładowców i studentów pozwoliło mi na pojęcie i przyjęcie za swoje podstawo-

wych wartości. Jednak to, co przede wszystkim odznacza naszą uczelnię to rodzinna atmosfera panująca wśród środowiska akademickiego, pozwalająca na podejmowanie ciekawych rozmów oraz dzielenia się radościami i troskami. Poprzez to tworzyły się koleżeństwa, przyjaźnie, nawet związki małżeńskie, a niekiedy również powołań kapłańskie. Do dziś utrzymuję kontakt z osobami z mojego – według mnie najlepszego – roku. Teraz lubię wpadać na uczelnię, aby z sentymentem wspominać wspańskie lata, które tam przeżyłem!

Marcin Grabowski

Student podyplomowy PWT

Po zakończeniu studiów postanowiłem podjąć studia podyplomowe. Wybrałem dziennikarstwo na PWT, bo chciałem kontynuować edukację zbliżoną do tego, co w życiu chciałbym robić. Nie spodziewałem się, że kadra okaże się tak kompetentna. Opiekują się nami osoby, dla których dziennikarstwo to chleb powszedni. Jestem mile zaskoczony, że tyle osobowości, nie tylko z telewizji, ale też z radia, dzieli się na wykładach swoim doświadczeniem. Chyba nie mam wykładów czy ćwiczeń, z których za każdym razem nie wyniosłbym wiele. Dzięki tej uczelni i osobom przekazującym nam wiedzę jestem pewien, że trafnie wybrałem miejsce dla mojego rozwoju.

ks. Maciej Mroczek CM

Doktorant PWT

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu stwarza wiele dobrych możliwości dla młodych osób zamieszkujących stolicę Dolnego Śląska i jej okolice, aby nie zatracić młodego zapału zdobywania wiedzy przydatnej, a nawet koniecznej dla osobistego rozwoju. Studia doktoranckie na PWT mogą być jednocześnie odskocznią od codziennych obowiązków duszpasterskich i katechetycznych, jak też wyrazem troski o formację intelektualną. Umożliwia to dobry rozkład zajęć, które mieszczą się w jednym



Absolwentów PWT można spotkać realizujących się zawodowo w różnych miejscach, odnajdują się oni nie tylko w szkołach jako katecheci, ale i w innych obszarach społeczeństwa.

dniu w tygodniu. A na koniec semestru, kiedy przychodzi czas sesji i egzaminów, studium mogą poćwiczyć w sobie cnotę pokory.

o. Jerzy Tupikowski CMF

Dyrektor Instytutu Filozofii PWT

Prowadzonym dotychczas kierunkiem studiów w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu była i pozostaje nadal teologia (jednolite studia magisterskie prowadzone w formie stacjonarnej i niestacjonarnej oraz studia trzeciego stopnia w zakresie teologii z prawami habilitacyjnymi). Prowadzone przez PWT studia teologiczne od wielu lat są wzbogacane przez wąskie specjalizacje w ramach studiów podyplomowych (Podyplomowe Studia Dziennikarskie, Podyplomowe Studia Nauk o Rodzinie, Podyplomowe Studia Biblijne, Podyplomowe Studia Teologii dla absolwentów innych kierunków, Podyplomowe Studia Teologii Życia Konsekwentnego, Podyplomowe Studia Turystyki Biblijnej, Podyplomowe Studia Psychoterapii oraz Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne Filozoficzno-Etyczne).

Naczelną misją Papieskiego Wydziału Teologicznego jest rozwój oraz propagowanie szeroko rozumianej

kultury humanistycznej z uwzględnieniem historycznego i współczesnego wkładu chrześcijaństwa – chrześcijańskiej myśli teologicznej oraz filozoficznej. Pogłębione jej rozumienie, zarówno w aspekcie dziejowym, jak i w świetle jej uwarunkowań aktualnych, domaga się refleksji natury filozoficznej jako niezbędnej dla badań odnoszących się do samego człowieka jako twórcy kultury we wszystkich jej integralnych składowych – nauka, sztuka, moralność, religia.

W tym kontekście prowadzenie od roku akademickiego 2012/13 studiów filozoficznych gwarantuje badanie i analizowanie wiodących idei i systemów filozoficznych i ich wpływu na rodzaj i jakość zjawisk kulturowych i społecznych. Studium filozofii obecne już we właściwym sobie zakresie w dotychczasowej ofercie edukacyjnej i programowej PWT, a obecnie jego poszerzenie w obrębie kierunku studiów „filozofia”, wydaje się zatem naturalnym komponentem w strategii rozwoju naszej uczelni i jej misji społeczno-kulturowej w kręgu specjalnego zainteresowania filozofią i kulturą zachodnią – chrześcijańską i jej dialogu z innymi tradycjami kulturowymi i filozoficznymi.

Technikum Leśne w Miliczu ma 50 lat!

Technikum Leśne w Miliczu zostało utworzone na bazie Leśnego Ośrodka Szkoleniowego 17 maja 1963 roku przez ówczesnego Ministra Leśnictwa Romana Gesinga. Do dzisiaj wykształciło się w niej około 5 000 absolwentów.

**Joanna Ungurian
ks. Łukasz Saczyński**

Technikum to szkoła z tradycjami, które przetrwały do dnia dzisiejszego. Dzięki nim młodzież może rozwijać swoje zainteresowania; poczynając od tych typowo „leśnych”, poprzez sportowe i intelektualne. Uczniowie kończąc szkołę, wychodzą z niej, jako zahartowani, pracowici, zaradni, pomysłowi i ciekawi świata ludzie z pasją. Jest to zasługa nauczycieli i wychowawców, którzy zostawili w szkole część swojej wiedzy i serca.

Od wielu lat w tradycję Technikum Leśnego w Miliczu wpisuje się uczestnictwo dyrekcji, nauczycieli, pracowników i uczniów w corocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Leśników do Częstochowy. Inicjatorem i pomysłodawcą corocznych spotkań pielgrzymkowych leśników oraz osób pracujących na rzecz środowiska jest

ks. bp Edward Janiak – krajowy duszpasterz leśników.

Obecnie w szkole w zawodzie technik leśnik kształci się przeszło 300 uczniów, z których niemal 250 stale mieszka w internacie. Nauka odbywa się przy wykorzystaniu najnowszych maszyn i urządzeń leśnych, co jest zasługą stałej i ścisłej współpracy z Lasami Państwowymi. Praktyczne kształcenie przyszłych leśników odbywa się na terenie Nadleśnictwa Milicz.

Technikum Leśne w Miliczu jest szkołą resortową, czyli organem prowadzącym szkołę jest Ministerstwo Środowiska (w Polsce takich szkół jest tylko 11). Warto dodać, że placówka jest szkołą, w której każdego ucznia obowiązuje mundur. Ten fakt wyróżnia naszą szkołę od pozostałych szkół w Polsce.

Warto zwrócić uwagę na siedzibę szkoły. Jest nią pałac klasycystyczny

zbudowany w latach 1797-98 według projektu K.G.Geisslera dla Joachima Karola Maltzana. Pałac w swojej architekturze nawiązuje do Sanssouci i Neues Palais w Poczdamie. Wewnątrz zachowane są m.in. wyposażenie sali balowej (obecnie aula) i sal sąsiednich.

8 czerwca 2013 roku Technikum obchodziło Jubileusz 50 - lecia istnienia. Honorowy Patronat nad uroczystością objął Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu pan Grzegorz Pietruńko. W sobotę rano, 8 czerwca, miało miejsce uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej byłemu wieloletniemu dyrektorowi szkoły mgr inż. Marianowi Ptaszyńskiemu, którą ufundowali pierwsi absolwenci szkoły z rocznika 1963-1971.

Poświęcono również kamień upamiętniający profesorów i pracowników szkoły. Poświęcenia dokonał



Główna pedagogiczna Technikum Leśnego w Miliczu

Katecheta Technikum Leśnego ks. Łukasz Saczyński. Następnie odbyła się uroczysta Msza Święta w Kościele p.w. św. Andrzeja Boboli w Miliczu, w intencji nauczycieli, uczniów, absolwentów oraz byłych i obecnych pracowników szkoły, której przewodniczył Jego Eminencja ks. Henryk Kardynał Gulbinowicz, a homilię wygłosił Kapelan pracowników leśnych i ochrony środowiska ks. Witold Hyla. Oprawę muzyczną przygotowała grupa Sygnalistów Myśliwskich działająca przy szkole.

Pod koniec Eucharystii ks. Kardynał odznaczył Dyrektora Szkoły pana Daniela Targosza Pierścieniem Tysiąclecia Archidiecezji Wrocławskiej.

Po Mszy Świętej odbyła się uroczysta akademia na stadionie szkolnym, w której uczestniczyli wszyscy pracownicy szkoły, uczniowie, absolwenci oraz zaproszeni goście. W oficjalnych przemówieniach gości znalazło się wiele słów uznania, podziękowań i życzeń związanych ze szkołą. Szczególne gratulacje kierowano pod adresem pana Dyrektora Daniela Targosza.

Niezwykle podniosłym momentem uroczystości było wyróżnienie nauczycieli oraz pracowników Szkoły od lat związanych ze szkołą, w podziękowaniu za ich zaangażowanie i trud wkładany w pracę na rzecz szkoły. Akademię zakończył pół godzinny występ artystyczny pt.: „Lasy pełne poezji” autorstwa Elżbiety Iwanickiej oraz Marii Ptaszyńskiej w wykonaniu uczniów Technikum Leśnego. Po Akademii zaproszeni goście udali się na uroczysty obiad przygotowany w Internacie szkoły.



Poświęcenie kamienia upamiętniającego profesorów i pracowników szkoły



Wręczenie Pierścienia Tysiąclecia Panu Danielowi Targoszowi

Absolwenci szkoły mieli okazję pobawić się na zorganizowanym przez Dyrektora Szkoły Balu Absolwenta. Na zorganizowanie jubileuszu zło-

żył się ogrom wielomiesięcznej pracy nauczycieli, pracowników szkoły, uczniów, rodziców oraz osób związanych ze szkołą. Została wydana monografia szkoły, przygotowano mnóstwo pamiątek związanych z placówką oraz pieczęć okolicznościową.

Technikum Leśne w Miliczu

ul. Kasztelańska 1, 56-300 Milicz, tel. 71 38 40 718, www.zslmilicz.pl, zsl@milicz.pl

- Szkoła prowadzona przez Ministerstwo Środowiska.
- Placówka jest szkołą mundurową.
- Szkoła zapewnia miejsce w swoim internacie wszystkim chętnym uczniom.
- **W bieżącym roku szkolnym przeprowadzamy nabór do:**
 - 4 – letniego Technikum Leśnego;
 - 3 – letniej Zasadniczej Szkoły Leśnej w zawodzie operator maszyn leśnych.
- **Każdy uczeń technikum może uzyskać 2 kwalifikacje zawodowe:**
 - R.13. – ochrona i zagospodarowanie zasobów leśnych oraz
 - R.14. – użytkowanie zasobów leśnych uprawniające do otrzymania dyplomu technik leśnik
- **Absolwent Zasadniczej Szkoły Leśnej może uzyskać następujące kwalifikacje:**
 - R. 1. – obsługa maszyn stosowanych do prac leśnych

Śląski biblista - ks. Rudolf Schnackenburg

„Najwybitniejszy katolicki egzegeta niemieckojęzyczny drugiej połowy XX w.” - tak we wstępie do I części trylogii „Jezus z Nazaretu” papież Benedykt XVI nazwał ks. Rudolfa Schnackenburga, biblistę wywodzącego się z archidiecezji wrocławskiej. W przyszłym roku minie 100. rocznica jego urodzin. To doskonała okazja, by przybliżyć postać i dzieło tego wybitnego katolickiego teologa, cenionego zarówno w Oksfordzie jak i w Rzymie.

Tomasz Nochowicz

Teza Schnackenburga: „Bez zakorzenienia w Bogu osoba Jezusa pozostaje mglista, nierzeczywista i niezrozumiała” to szkielet konstrukcji papieskiego dzieła. „Schnackenburg ukazuje nam obraz Chrystusa Ewangelii” – twierdzi Papież, i dodaje – „jasno postawił jako autentyczne historyczne ujęcie ten decydujący punkt: relacje Jezusa do Boga i Jego więź z Bogiem”. Czytając kolejne części „Jezusa z Nazaretu” zauważamy, że Ojciec św. wielokrotnie powołuje się na myśli biblisty, rozwija je i z nimi polemizuje.

Nauka i formacja

Rudolf Schnackenburg, syn inż. Leopolda i Anny z d. Christ urodził się 5 stycznia 1914 r. w Katowicach. Niestety tym samym roku jego ojciec zmarł, a matka zdecydowała się przenieść wraz z małym Rudolfem i z jego o dwa lata starszym bratem Janem

do Legnicy. Tu bracia uczęszczali do Gimnazjum Johenneum. Po zdaniu matury studiowali na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu we Wro-



SCIPIONASZKA

nej jeszcze podczas studiów. Zainteresowanie Pismami Janowymi przyniosło z czasem owoc w postaci czterech tomów komentarzy do Ewangelii wg św. Jana, uznanych za główne dzieło naukowe Schnackenburga oraz opracowaniem listów umiłowanego ucznia Jezusa.

Wikariusz na parafii

Wałbrzych – miasto ciężkiej górniczej pracy, był nieładą wyzwaniem duszpasterskim. Jedenastotysięczna śródmiejska parafia katolickiej diaspory była osadzona wśród protestanckiej większości. Każdy z wikariuszy poza przedpołudniową wielogodzinną szkolną katechizacją, wieczorem miał zajęcia z licznymi grupami i stowarzyszeniami katolickimi.

Początek kapłańskiej drogi biblisty przypadł na bardzo trudne lata dla Kościoła. Dojście Hitlera do władzy przyniosło katolikom ogromne restrykcje. Rozwiązano katolickie stowarzyszenia, ograniczono nauczanie religii w szkole oraz publiczne wyznawanie wiary. Księża byli nieustannie inwigilowani, a ich wypowiedzi, tak na kazaniach jak i na szkolnej katechezie, podlegały kontroli. Wielu z nich otrzymało zakaz uczenia w szkole, zmuszani byli do zmiany placówki, trafiali do więzień lub obozów koncentracyjnych. Tak było w przypadku bł. ks. Gerharda Hirschfeldera. Studentów teologii i znaczną liczbą młodych kapłanów wcielano do wojskowych jednostek sanitarnych i kierowano na pierwszą linię frontu, by w ten sposób eliminować „ideologicznego wroga”.

clawiu i w rocznym od siebie odstępście czasu (Jan 1935, Rudolf 1936) wstąpili do wrocławskiego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego Albertinum. Tam uzyskali formację ascetyczno-duszpastersko-liturgiczną, a potem przyjęli święcenia kapłańskie z rąk kard. Adolfa Bertrama. Po przyjęciu sakramentu kapłaństwa 1 sierpnia 1937 roku, ks. Rudolf Schnackenburg został skierowany do parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca w Kwietnikach k. Bolkowa. W tym samym roku 10 listopada został wikariuszem w wałbrzyskiej parafii p.w. śś. Aniołów Stróżów, zaś 17 grudnia otrzymał promocję doktorską na podstawie dysertacji pt. „Wiara w czwartej ewangelii”, napisa-

Wałbrzych – miasto ciężkiej górniczej pracy, był nieładą wyzwaniem duszpasterskim. Jedenastotysięczna śródmiejska parafia katolickiej diaspory była osadzona wśród protestanckiej większości.

Wielu z nich zginęło. Kardynał Bertram, rozumiał bezsens zła agresyjnej walki zbrojnej i starał się chronić duchownych zagrożonych poborem. Nie zawsze było to możliwe. Dwóch spośród pięciu duchownych posługujących w parafii św. Aniołów Stróżów w 1941 r. powołano do wojska.

Aktywny duszpasterz

W tych szczególnie trudnych czasach ks. Schnackenburg zdołał zorganizować w Wałbrzychu w kwietniu 1938 r. konferencję Katolickiego Ruchu Biblijnego. W maju 1943 r., po pięciu latach nauki duszpasterstwa w Wałbrzychu, z woli ordynariusza wrocławskiego został przeniesiony do wrocławskiej parafii św. Karola Boromeusza. Po zakończeniu działań wojennych znalazł się w Złotoryi i był duszpasterzem katolików narodowości niemieckiej. Znając język polski, duszpasterzował Polakom osiedlającym się w mieście. Mimo to już w lipcu 1946 r. został wysiedlony do Niemiec. Kontynuował studia na Uniwersytecie w Monachium. Po habilitacji w 1948

r., kolejno był wykładowcą Uniwersytetu Monachijskiego, od 1952 r. Filozoficzno-Teologicznej Szkoły Wyższej Dillingen, od 1955 r. Uniwersytetu w Bambergu, wreszcie od 1957 do emerytury w 1982 r. Katolickiego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Würzburgu. W międzyczasie aktywny w licznych kościelnych gremiach, a szczególnie w Międzynarodowej Komisji Teologów w Rzymie. Po Soborze Watykańskim II pracował

Jako pierwszy katolicki uczony uczestniczył w rewizji Biblii Marcina Lutra.

nad wydaniem nowego niemieckiego przekładu Biblii, tzw. *Einheitsübersetzung* – oficjalnego katolickiego tekstu biblijnego dla całego obszaru języka niemieckiego, a w Nowym Testamencie i w Psalmach przyjętego także przez Kościół ewangelicki Niemiec. Jako pierwszy katolicki uczony uczestniczył w rewizji Biblii



Najbardziej znaną polskojęzyczną publikacją Schnackenburga jest *Nauka moralna Nowego Testamentu*

Marcina Lutra. Ks. Stanisław Pisarek zauważył, że duszpasterskie wyczuć i głęboka refleksja nad Kościołem otworzyły Schnackenburga na dialog ekumeniczny. Wyrazem tego była przyjaźń i owocna współpraca z teologami różnych nurtów reformacji.

Książki, publikacje

Wiele jego książek ma wydźwięk pastoralny. Nie pisał jedynie dla specjalistów, lecz tak, by być rozumianym przez szerokie grono czytelników. Najbardziej znaną polskojęzyczną publikacją Schnackenburga jest *Nauka moralna Nowego Testamentu*, gdzie w świetle realiów środowiska w którym działał Jezus oraz tworzył i rozwijał się Kościół pierwotny, wydobyl z pism nowotestamentowych moralne treści, motywy i zasady. Ks. Schnackenburg zmarł w Erlabrunn k. Würzburga w wieku 88 lat zawsze czując się kapłanem archidiecezji wrocławskiej. W zakończeniu komentarza do Ewangelii św. Jana zawarł swoje uniwersalne przesłanie: „Jezus Chrystus jest drogą dla każdego człowieka, ponieważ jest Prawdą i Życiem, a nie tylko drogowskazem, lecz także towarzyszem drogi”. Niewątpliwie wielkiego formatu postać egzegety ks. Rudolfa Schnackenburga zasługuje na szczególne i trwałe miejsce w pamięci mieszkańców archidiecezji wrocławskiej.



WALBRZYZ, ZANIEK KWAZ, ZDJĘCIE: KAROLINA WISNIEWSKA

W tych szczególnie trudnych czasach ks. Schnackenburg zdołał zorganizować w Wałbrzychu w kwietniu 1938 r. konferencję Katolickiego Ruchu Biblijnego.

POSŁANI W ROKU WIARY

Najstarsi z nas zaczęli swój pobyt w seminarium tuż po odejściu Jana Pawła II, bo we wrześniu 2005 roku; najmłodsi - trzy lata później. Jest nas siedemnastu - czterech pochodzi z Wrocławia, najstarszy z nas ma 35 lat. Od 25 maja 2013 roku łączy nas jeszcze więcej, bo właśnie wtedy, wszyscy staliśmy się neoprezbiterami, czyli nowo wyświęconymi księżmi.



KS. TOMASZ BÄCKER

z parafii pw.
św. Andrzeja Boboli
w Miliczu



KS. MAREK GORBENKO

z parafii pw.
NMP Matki Pocieszenia
w Oławie



KS. DAWID JAKUBÓW

z parafii pw.
św. Wawrzyńca
w Wołowie



KS. BARTŁOMIEJ KŁOS

z parafii pw.
św. Jakuba Apostoła
w Brożcu



KS. BARTOSZ DULĘBA

z parafii pw.
św. Elżbiety
we Wrocławiu



KS. ALEKSANDER ILNICKI

z parafii pw.
Miłosierdzia Bożego
we Wrocławiu



KS. KAMIL KASZTELAN

z parafii pw.
św. Jana Chrzciciela
w Smogorzowie



KS. MAREK LEŚNIAK

z parafii pw.
św. Michała Archanioła
w Długolece



KS. MARCIN MILIAN

z parafii pw.
św. Michała Archanioła
w Miliczu



KS. PRZEMYSŁAW

PASTUCHA
z parafii pw.
św. Jana Apostoła
i Ewangelisty w Oleśnicy



KS. ŁUKASZ PRĄCZKO

z parafii pw.
Podwyższenia Krzyża Świętego
w Kłodzie Górskiej



KS. KRZYSZTOF WOJTAŚ

z parafii pw.
św. Jakuba Apostoła
w Prusicach



KS. PIOTR ŻUBER

z parafii pw.
św. Franciszka z Asyżu
we Wrocławiu



KS. KAMIL MOTYKA

z parafii pw.
Niepokalanego Poczęcia NMP
w Malczycach



KS. ŁUKASZ PAWICKI

z parafii pw.
Niepokalanego Poczęcia NMP
w Bogatyni



KS. BARTŁOMIEJ

SUWADA
z parafii pw.
Niepokalanego Serca NMP
w Strupinie



KS. MACIEJ

ZACHARCZUK
z parafii pw.
Matki Bożej Gromnicznej
w Koźuchowie



KNS niepokoi sumienie (nie tylko) właściciela prywatnego

Można nieraz spotkać przedstawicieli specyficznego poczucia humoru, którzy najpierw człowieka wystraszą, a potem, gdy ten okaże po sobie przestach, dołożą mu jeszcze czymś w stylu „widocznie masz nieczyste sumienie, że się tak boisz”.

Sławomir Zatwardnicki

Oczywiście jeśli jest prawdą, że nie każdy lęk wynikać musi z nieczystego sumienia, to jest prawdą również i to, że nieczyste sumienie drapie i swędzi „jak diabli”, a właściwie jak Bóg, bo to on zdaje się niepokoić człowieka, gdy ten zaczyna słuchać podszeptów szatana czy własnych pożądlwości, które nie znają poczucia humoru i ze śmiertelną powagą straszą człowieka tym, co to będzie, jeśli nie zostaną zaspokojone.

Katolicka Nauka Społeczna

Jeśli współcześni wydają się sobie być niepokojonymi przez postulat katolickiej nauki społecznej, trzeba by sprawdzić, czy Kościół podobny jest do tych ze specyficznym poczuciem humoru, którzy niepotrzebnie straszą, czy może raczej do Boga, który drapie o swoje i o ludzkie, że aż swędzi sumienie. Przy czym pod pojęciem „właścicieli prywatnych”, których się – potrzebnie czy nie, zaraz się okaże – niepokoi, należy rozumieć nie jedynie szefów firm, ale właściwie wszystkich nas, bo każdy z nas w mniejszym lub większym stopniu, a już na pewno w sferze finansów czy w dziedzinie zarządzania samym sobą, jest przecież „właścicielem prywatnym” i decyduje, co z tą „własnością” zrobić.

Zacznijmy od trzęsienia ziemi, a potem niech będzie, jak u Hitchcocka, coraz bardziej dramatycznie. Otóż Kościół podważa to, co wydaje się dziś niepodważalne: prawo własności nie jest ani prawem najważniejszym, ani nawet pierwszym. Jest bardziej święte prawo od tego, co nazywamy „świętym prawem własności”: za takie

Kościół uznaje zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr, która to zasada stanowi punkt wyjścia dla katolickiej refleksji społecznej. „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera – straszy jeden z najważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II – na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzy-

natomiast w najszerszym kontekście powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia: prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr” (*Laborem exercens*). Kościół oczywiście popiera indywidualne posiadanie, natomiast nie godzi się na to, aby prawo prywatnej własności – pochodne w stosunku do powszech-

LAZUROWE WYBRZEŻE, FRANCJA. ZDJĘCIE: KAROLINA WISNIEWSKA



Kościół oczywiście popiera indywidualne posiadanie, natomiast nie godzi się na to, aby prawo prywatnej własności uznawać za absolutne.

szy miłość” (*Gaudium et spes*).

Innymi słowy prawo własności stoi w służbie realizacji prawa każdego człowieka do używania dóbr. „Tradycja chrześcijańska – niepokoi Jan Paweł II – nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady. Zawsze rozumiała je

nego przeznaczenia dóbr – uznawać za absolutne. Jeśli więc Kościół straszy, to z umiarem, a jeśli straszy z umiarem, to być może w ogóle nie straszy, tylko próbuje przywrócić stan sumienia nie niepokojonego.

Mam nadzieję, że ziemia nie usunęła się właścicielowi prywatnemu

spod nóg w czasie tego małego trzęsienia ziemi, od którego zaczęliśmy, i możemy dalej porządkować rzeczywistość sumienia. Należy odrzucić – zasądzi autor podręcznika *Katolicka Nauka Społeczna* – „liberalną koncepcję własności, wedle której człowiek może dysponować dobrami, będącymi jego własnością, w sposób zupełnie nieograniczony i dowolny, nieskrępowany jakimikolwiek obowiązkami” (K. Bełch). Czyżby znaczyło to, że nie wolno mi z „moją” własnością czynić tego, czego dusza zapagnie? Już samo takie pytanie zdradza mentalność współczesnych, którzy nieświadomi żądy posiadania, jaka ich posiadała, powiadają niewzruszeni żadną wątpliwością: „mam żonę” (zamiast: jestem mężem), „moje dzieci” (a nie „jestem rodzicem”), „mam firmę” (jak powinno się powiedzieć, Koteczku?) czy „moje pieniądze” (niełatwa zagadka: czy na pewno są „moje”).

Właściciel wszystkiego

Jakże do takiego dotrze Dobra Nowina, jakże ma go nie wystraszyć straszniejsza niż najlepszy (czytaj: najgorszy) horror prawda o tym, że charakter własności człowieka „najlepiej określa pojęcie władarstwa, mandatu Bożego” (Cz. Strzeszewski), ponieważ własność absolutna należy jedynie do Boga? Jest właściciel tylko i aż włodarzem zarówno z Bożego mandatu, jak również z mandatu dobra społecznego. Według Katolickiej Nauki Społecznej przedsiębiorcy winni pamiętać, że są zarządcami dóbr o uniwersalnym przeznaczeniu, które mają przynosić pożytek nie tylko im, ale i innym ludziom czy społeczeństwu. Czy ta nowina, która niepokoi właściciela prywatnego, nie jest w gruncie rzeczy wyzwalającą z oków tego stresu, który musi towarzyszyć stawiającemu się na miejscu Właściciela wszystkiego?

A przecież wydaje się to logiczne: jak w rodzinie obowiązują pewne reguły, tak inne relacje społeczne są również regulowane przez obowiązki. Jan Paweł II, jeśli pozostać w przyjętej

konwencji, niepokoił sumienie przypomnieniem, że Kościół broni prawa do własności prywatnej, a jednocześnie wskazuje, że ciąży na niej „hipoteka społeczna”, czyli uznaje się jako jej wewnętrzną właściwość funkcję społeczną, mającą swoją podstawę i uzasadnienie właśnie w zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr” (*Sollicitudo rei socialis*). W praktyce oznacza to, iż wśród różnego rodzaju powinności prywatnych właścicieli ich obowiązkiem moralnym jest również przekazanie nadwyżki dochodów ponad słuszne potrzeby (życiowe i wynikające z potrzeb stanu) na cele społeczne.

Wolne dochody

Zacytujmy w tym kontekście Piusa XI, którego archaiczny język wydaje się dobrze służyć celowi niepokojenia sumienia: „wolne dochody, to znaczy te, które nie są konieczne do przyzwoitego i przystojnego życia, nie podlegają bynajmniej wolnej dyspozycji człowieka. Przeciwnie, majątni ludzie przesuwowym nakazem zobowiązani są do jałmużny, dobroczynności i szczodrości” (*Quadragesimo anno*). Myliłby się ten, kto w przełagodnym języku SWII chciałby wyczytać mniej przesuwowe treści: „ludzie mają obowiązek wspomaganie ubogich, i to nie tylko z tego, co im zbywa (...) Sobór święty przynagla wszystkich, tak jednostki, jak i piastujących władzę, by pamiętni na zdanie Ojców: «nakarm umierającego z głodu, bo jeżeli nie nakarmiłeś go, zabiłeś» – naprawdę dzielili się w miarę swoich możliwości...” (*Gaudium et spes*). Jeszcze bardziej przedrażniając prawdę tę formułują autorzy *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, którzy przywołują napomnienie św. Jana Chryzostoma: „Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są dobra, które posiadamy – należą one do ubogich”.

Przy okazji: z tej perspektywy nie uda się sprawiedliwości uchodzić za

miłość – dobroczynność powinna być traktowana jako obowiązek społeczny, jaki zaciąga właściciel względem członków społeczeństwa, a nie jako łaska, na którą może, ale nie musi on sobie pozwolić. Nie, nie straszę potencjalnego darczyńcy oskarżeniem o brak miłosierdzia, zwracam jedynie uwagę, że najpierw należałoby zadać pytanie, czy dobroczynność nie jest jedynie wyrazem społecznej sprawiedliwości, ot, zwykłą spłatą „hipoteki społecznej”. Już święty Grzegorz Wielki zwracał uwagę, że „gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy wobec nich ofiary osobistej, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia” (*Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*).

Maksymalna miłość

Nie wcześniej niż wtedy, gdy jest zachowana sprawiedliwość, jest czas na miłość. Innymi słowy: sprawiedliwość można by widzieć jako miłość-minimum. W związku z tym Benedykt XVI nie wahał się wskazać na logikę daru, która miałaby być uwzględniona także w sprawach ekonomii. Polegałaby ona na uwzględnieniu bezinteresowności, bo dopiero ona wiąże się z miłością-maksimum (a może optimum? – oto jest pytanie). „Podejmując tę decydującą kwestię – drażnił Ojciec Święty w swojej encyklice społecznej – musimy z jednej strony wyjaśnić, że logika daru nie wyklucza sprawiedliwości ani też jej nie zastępuje później i z zewnątrz, a z drugiej, że w rozwoju ekonomicznym, społecznym i politycznym, który chce być autentycznie ludzki, musi być uwzględniona zasada darmowości jako wyraz braterstwa” (*Caritas in veritate*).

I co, drapie i śwędzi „jak diabli”? A jeśli tak, to czy jest to wynikiem niepokojenia przez katolicką naukę społeczną, czy może to raczej Bóg formuje prawe sumienie lub reformuje zniekształcone?



Berdyczów

zapomniane sanktuarium



ks. Przemysław Pastucha

Berdyczów dawniej

W minionym czasie wielu naszych rodaków odwiedziło sąsiadującą z nami Ukrainę. Powód był oczywisty – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, które współorganizowaliśmy. Warto jednak częściej odwiedzać Ukrainę, chociażby ze względu na historię, która nas z tymi terenami bezpośrednio łączy. Jednym z miejsc, które nie powinny umknąć naszej uwadze jest położone 44 km na południe od Żytomierza, miasto Berdyczów. Miasto to znalazło się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów na mocy Unii Lubelskiej podpisanej w 1569 r. Janusz Tyszkiewicz, który pełnił funkcję wojewody kijowskiego postanowił ufundować w Berdyczowie

kościół. Miał on być jego swoistym wotum dziękczynnym za uwolnienie z niewoli tureckiej. Sprowadził także do Berdyczowa Karmelitów Bosych. W kościele ufundował obraz Matki Bożej, zwanej Berdyczowską. W 1647 r. modląc się przed obrazem Stanisław Zaremba – biskup kijowski, miał doznać cudownego uzdrowienia. Ogłosił wówczas obraz jako łaskami słynący, a Berdyczów został przez niego nazwany „ukraińską Częstochową”. W 1756 r. obraz został wzbogacony o papieskie korony. Na koronację pozwolił papież Benedykt XIV, a samej koronacji w jego imieniu dokonał biskup kijowski Kajetan Sołtyk.

Złoty okres

Podczas wielu wojen kozackich kościół uległ wielkim zniszczeniom. Budowę „nowej twierdzy Matki Bożej” – kościoła z klasztorem, dwiema wieżami i murami obronnymi prowadzono w latach 1739 – 1743 według projektu Jana de Witte. Prace wewnątrz murów zakończono w 1754 r. Powstała piękna, trójnawowa bazylika na planie krzyża łacińskiego z kopułą. Od tamtego czasu datuje się tzw. złoty okres Karmelu w Berdyczowie. Obraz coraz bardziej słynął łaskami,

od 1756 r., a więc od momentu koronacji, zapisano 263 potwierdzone cuda. Oczywiście zaczął się także rozwijać szczególny kult Matki Bożej, a co z tym związane także ruch pielgrzymkowy. To właśnie on przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju gospodarczego tegoż miasta. Na prośbę rodziny Radziwiłłów król August Poniatowski zezwolił na organizację 10 jarmarków w ciągu roku. W ten sposób Berdyczów stał się największym i najprężniej działającym ośrodkiem handlowym w prawobrzeżnej części Ukrainy.

Życie religijne

W berdyczowskim sanktuarium swoją pracę duszpasterską wykonywał także ks. Marek Jandołowicz – duchowy przywódca konfederatów barskich, który stał się bohaterem poematu Juliusza Słowackiego. Berdyczów rozwijał się coraz bardziej i w XVIII w. stał się centrum nie tylko życia religijnego, ale także kulturalnego na Ukrainie. Król August III ofiarował karmelitom, sprowadzone z Austrii maszyny drukarskie. Odtąd w drukarni karmelickiej zaczęto drukować książki religijne, ale także powieści czy kalendarze. Kalendarz berdyczowski rozchodził

się w nakładzie 40 tysięcy, co jak na ówczesne czasy było ogromnym sukcesem. Po epoce wielkiego rozwoju przyszedł jednak czas na spore niepowodzenia. Pierwszym z nich było przejście Berdyczowa po II rozbiorze Polski (1793 r.) przez carską Rosję. Od tego czasu miasto już nigdy nie wróciło do Rzeczypospolitej. Władze carskie po upadku Powstania Listopa-

Kalendarz berdyczowski rozchodził się w nakładzie 40 tysięcy, co jak na ówczesne czasy było ogromnym sukcesem.

dowego w 1831 r. nakazały zamknięcie działających przy klasztorze szkół, które do tej pory doskonale kształciły młodzież. Także w 1831 r. skradziono korony z cudownego obrazu Matki Bożej, a w 1840 r. słynną drukarnię przeniesiono do Żytomierza. Zaś po upadku kolejnego powstania tzw. Powstania Styczniowego władze carskie nakazały całkowitą kasatę zakonu i zamknięcie klasztoru. Karmelici powrócili na chwilę do Berdyczowa w 1918 r., jednak szerząca się propaganda bolszewicka zmusiła ich także w krótkim czasie do opuszczenia tego cudownego miejsca. Młode bojówki bolszewickie doszczętnie zdewastowały wnętrze kościoła oraz klasztoru.

Co roku do Berdyczowa na odpust, który przypada w święto Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca) przychodzi rzesza pieszych pielgrzymów.

Z cudownego obrazu zdarto suknię, a jego 75 kg srebrne ramy pocięto na kawałki i przetopiono. Górny kościół został zamieniony na muzeum ateizmu, do którego trzeba było kupować bilety, a którego główną atrakcją był obraz Pani Berdyczowskiej jako do-



Sanktuarium w Berdyczowie obecnie



Sanktuarium w Berdyczowie przed 1990 r.

wód zabobonnych wierzeń. Zaś z dolnego kościoła bolszewicy zrobili kino, które później zamienili na więzienie.

W czerwcu 1941 r., tuż przed wkroczeniem Niemców w klasztorze wybuchł pożar. Spalone zostały wszystkie więźby dachowe klasztoru. Zniszczeniu uległo także wnętrze górnego kościoła. Los cudownego obrazu Matki Bożej do dziś jest nieznany.

Berdyczów dzisiaj

Karmelici Bosi powrócili do Berdyczowa w 1991 r., a więc po upadku Związku Radzieckiego. To co zastali, nie napawało ich optymizmem. Ujrze-li bowiem ruiny, pośród których rosła bujna roślinność. Widzieli jednak wiarę ludzi, którzy po latach przymusowej ateizacji bardzo tęsknili za Bogiem. Jak wspominał o. Benedykt Krok – kustosz sanktuarium w Berdyczowie – „nie mogliśmy ich tak po prostu zostawić”. Rozpoczęła się walka o to, aby przywrócić dawną świetność kościołowi i klasztorowi. Na nowo zaczęto organizować piesze pielgrzymki do tego cudownego miejsca. W ludziach na nowo pojawiła się nadzieja na to, że będą mogli znowu się modlić w swoim kościele. Podjęto najpierw starania u władz o odzyskanie kościoła i terenu wokół niego. Po wielu próbach udało się odzyskać kościół i kawałek murów obronnych, w których zamieszkali przybyli z Polski karmelici. Od samego początku był w tej grupie o. Benedykt, który z „uporem maniaka” dążył do odnowienia sanktuarium. Rozpoczęto konieczne uporządkowanie terenu i początkowe prace organizacyjne. Z czasem krok po kroku świątynia stawała się coraz to okazał-sza. Jednak oprócz odbudowy fizycznej sanktuarium, zaczęto pracować nad odbudową duchową miejscowej ludności. Dzisiaj powoli można obserwować pewne zmiany w mentalności ludzi tam mieszkających. Co roku do Berdyczowa na odpust, który przypada w święto Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca) przychodzi rzesza pieszych pielgrzymów. Gromadzi się wówczas w tym cudownym miejscu także spora

liczba Polaków, dla których to miejsce jest także szczególne. W uroczystościach odpustowych od lat bierze udział także Episkopat Ukrainy. W zeszłym roku miało miejsce szczególne wydarzenie w historii Berdyczowa. 9 czerwca 2012 r. dokonano rekonsekracji kościoła oraz ogłoszono Berdyczów sanktuarium narodowym na Ukrainie. Dzisiejszy wygląd świątyni

nie przypomina już tego sprzed 20 lat. Dziś to piękny kościół z wierną kopią cudownego obrazu, gdzie nadal można spotkać modlących się i skupionych ludzi. Warto zatem podczas naszych różnych pielgrzymek odwiedzić także to niezwykle miejsce, aby ubogacić swojego ducha i oddać pokłon Matce Bożej.



Obecne wnętrze berdyczowskiego sanktuarium



Ruiny murów klasztornych



Odpust w sanktuarium co roku gromadzi tłumy wiernych

Wieża Kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi przy pl. Nankiera odzyska swój hełm

s. Daria Klich OSU

Wieża na kościele pw. św. Jadwigi przy klasztorze sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, wzniesionym pierwotnie dla klarysek, jeszcze w tym roku odzyska swój piękny barokowy hełm. W ostatnich latach starano się o to m.in. Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia. W ubiegłym roku Gmina Wrocław zdecydowała o remoncie wieży z odbudową hełmu. Prace rozpoczęto w sierpniu 2012 roku i jeszcze przed zimą wzmocniono konstrukcję budowli. Z zamurowanych okien wyjęto cegły i zamontowano w nich drewniane żaluzje. Od marca 2013 r. przy klasztorze stoją już trzy segmenty stalowej konstrukcji, z których będzie wykonany hełm wieży.

Trwają prace nad ich odeskowaniem, a następnie zostaną obłożone miedzianymi arkuszami. Mamy nadzieję, że wkrótce nasza wieża będzie górować nad okolicą.

Początki Klasztoru

Historia klasztoru, o którym mowa, sięga XIII wieku. W miejscu obecnego uniwersytetu znajdował się wówczas zamek władców piastowskich. Z czasem powstały tu trzy fundacje księcia Henryka II Pobożnego i jego żony księżnej Anny. Były to klasztor: franciszkanów, ufundowany około 1236 roku z kościołem pw. św. Jakuba (dziś św. Wincentego), szpitalników-krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą

(dziś Zakład Narodowy im. Ossolińskich), którzy w latach 1253-65 otrzymali dwór książęcy ze szpitalem św. Elżbiety i kościołem pw. św. Macieja i wreszcie klasztor klarysek. Powstał on w latach 1257-1270 jako wypełnienie woli Henryka Pobożnego, poległego w 1241 roku na Polu Legnickim w bitwie z Tatarami w obronie chrześcijaństwa. Klasztor i kościół pw. św. Klary zostały poświęcone w 1260 roku. Wnętrze świątyni okazało się za małe dla potrzeb, dlatego wkrótce dobudowano bliźniaczą kaplicę zewnętrzną w stylu wczesnogotyckim. Co ciekawe, dedykowana została matce Henryka II - św. Jadwidze, jeszcze przed jej oficjalną kanonizacją, która miała miejsce w 1267 r. W 1265 r. pochowano tu fundatorkę klasztoru księżną Annę, a po niej jej potomków i członków rodu piastowskiego. W ten sposób kaplica, dostępna dla mieszkańców miasta, stała się mauzoleum, czego świadectwem są liczne płyty i pomniki nagrobne. W narożniku południowo-zachodnim mieściła się pierwsza wieża w kształcie walca, co można zobaczyć na starych grafikach i rysunkach Wernhera.

W końcu XVII w. za rządów ksieni Brygidy Wambowskiej podjęto budowę nowego klasztoru oraz gruntowną przebudowę kościoła i kaplicy w stylu barokowym. Przechowywana w klasztorze chorągiewka z dachu: „S.Clara 1696” wskazuje na czas modernizacji kościoła. W 1699 r. kościół był



Remont wieży klasztornej



KLASZTOR I SZKOŁA SIOSTR URSZULANEK U.R. WE WROCŁAWIU

już ukończony, w pełni wyposażony, zwieńczony nową wieżą w stylu barokowym. W 1701 r. poświęcono klasztor, który mimo późniejszych przekształceń przetrwał do dziś w swej barokowej formie.

W 1810 r. na skutek edyktu sekularyzacyjnego dóbr kościelnych, wydanego przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, klaryski po 550 latach zostały zmuszone do opuszczenia swej siedziby. Urszulanki, które już od 1687 roku prowadziły we Wrocławiu szkołę dla dziewcząt, jako zakon kontemplacyjno-czynny nie zostały skasowane. Musiały jednak w czerwcu 1811 roku wyprowadzić się z dotychczasowego domu przy ul. Szewskiej i przenieść się do byłego konwentu wrocławskich klarysek. Konieczna okazała się wówczas rozbudowa i modernizacja klasztoru związana z przystosowaniem budynku do celów szkolnych. W 1841 r. Matka Urszula Herrmann, długoletnia

przełożona urszulanek wrocławskich, rozpoczęła to dzieło właśnie od remontu wieży, która otrzymała wtedy nowy hełm wraz z krzyżem. W gałce hełmu urszulanki umieściły wówczas blaszaną urnę z aktem napisanym w tonie dziękczynnym. Dokument ten opisywał dokładny stan liczebny wspólnoty i urszulańskich szkół: bezpłatnej i zawodowej dla biednych dzieci oraz szkoły pensjonatowej. Szkoły te cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców Wrocławia, dlatego też do II wojny światowej urszulanki ciągle rozszerzały zakres swego apostołstwa.

W lutym 1945 r. w czasie walk o Wrocław na skutek bombardowania i ostrzału ciężkiej artylerii obie barokowe kaplice legły w gruzach, spłonął też hełm wieży. Z kopuły wypadła wtedy metalowa puszka, zawierająca stare dokumenty klasztorne. Wśród wydobytych przez polskie urszulanki

papierów znajdował się odręcznie napisany przez Matkę Urszulę Herrmann bilecik następującej treści:

„Kimkolwiek będzie ta osoba, której zostanie oddany pewnego dnia ten dokument, niech będzie pozdrowiona pozdrowieniem pokoju. O, żeby to była jedna z naszych sióstr. Tego się spodziewam i o to będę Pana prosić dzień i noc. Przy tej okazji życzę wam błogosławieństwa Niebios, wam i waszym córkom zakonnym oraz młodzieży, która jest wam powierzona. Pamiętajcie, proszę, w gorącej modlitwie o naszych duszach. 23.VI.1841 r., M. Urszula (Herrmann) od Niepokalanego Poczęcia”.

Dom zakonny

Klasztor na placu Nankiera we Wrocławiu jest nie tylko zabytkiem architektonicznym mieszczącym w sobie mauzoleum Piastów Śląskich i ekspozycję muzealną, ale jest również

Barokowe kaplice legły w gruzach, spłonął też hełm wieży. Z kopuły wypadła wtedy metalowa puszka, zawierająca stare dokumenty klasztorne.

domem żywej wspólnoty zakonnej mającej określone zadania zarówno religijne jak i społeczne, związane z charyzmatem edukacyjno-wychowawczym. Obecnie wspólnota prowadzi Zespół Szkół Urszulańskich, w którego skład wchodzi: publiczne gimnazjum i prywatne liceum, jednak od roku szkolnego 2013/2014 obie szkoły będą szkołami publicznymi. W murach budynku mieści się również akademik dla studentek z różnych uczelni Wrocławia. Dzięki lokalizacji klasztoru w sąsiedztwie Uniwersytetu jest to bardzo potrzebne dzieło.

Lekcje nadziei i miłości

Urszulanki Unii Rzymskiej Prowincji Polskiej, jako sukcesorki historycznej siedziby klarysek i urszulanek niemieckich, świadome są odpowiedzialności za wielkie dziedzictwo kultury i duchowości związane z tym miejscem. Z ogromną wdzięcznością



Montaż helmu

modlą się za fundatorów klasztoru, księcia Henryka Pobożnego i jego żonę księżną Annę, których proces beatyfikacyjny, jak ufamy, wkrótce się rozpocznie. Pamiętają w swych modlitwach o klaryskach, które w tych murach prowadziły pobożne życie poświęcone Bogu, a także o urszulanach niemieckich, które w zmieniających kolejach losu z apostolskim rozmachem rozbudowywały swe szkoły i kształciły tysiące dziewcząt. Ufają, że ich poprzedniczki czuwają z nieba nad ich wspólnotą. Pragną w duchu

charyzmatu ich założycielki św. Anieli Merici wiernie i radośnie kontynuować rozpoczęte dzieło oraz z pomocą Bożą kształcić umysły i przekazywać swym wychowankom entuzjazm wiary katolickiej, uczyć nadziei i miłości.

Nowy hełm na wieży, już czwarty w dziejach tego klasztoru, jest wyrazem pamięci o chlubnej przeszłości i ludziach, którzy ją tworzyli, oraz odnowionej ufności w przyszłość.



Klasztor Sióstr Urszulanek

Europejskie Forum Młodych historia i zapowiedź

Ewa Macała

Historia organizacji Europejskiego Forum Młodych sięga początku lat 90-tych ubiegłego stulecia. Wspólnota Emmanuel (patrz ramka) zorganizowała wówczas pierwszy zjazd młodych katolików z całej Europy, który odbył się w Altötting w Niemczech latem 1991 roku. Bawarskie miasteczko stało się wtedy „przystankiem” na drodze do Częstochowy na Światowe Dni Młodzieży. Kilkaset młodych ludzi zatrzymało się tam, aby przy obliczu Czarnej Madonny z Bawarii przygotować się na spotkanie z Janem Pawłem II u stóp Czarnej Madonny z Częstochowy, Królowej Polski. Od roku 1996 na spotkanie w Altötting przyjeżdża coraz więcej młodych osób, aby razem przeżywać radość wiary i rozmawiać o Bogu.

W nadchodzące wakacje miejscem Europejskiego Forum Młodych będzie duchowa stolica Polski - Częstochowa. Charakter Forum jest szczególny, ma on stanowić alternatywę dla osób, które z różnych przyczyn nie mogą pojechać na Światowe Dni Młodzieży do Rio de Janeiro, stąd też nazwa spotkania - „Rio in Częstochowa!”. Wydarzenie to odbędzie się równolegle ze Świętem Młodzieży w Brazylii w dniach 23-28 lipca, w łączności

z Papieżem i młodymi znajdującymi się w Ameryce Południowej. Myślą przewodnią towarzyszącą obu wydarzeniom jest fragment Ewangelii wg św. Mateusza: *Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody*.

„Rio in Częstochowa!” kierowane jest do ludzi młodych w wieku 16 - 30 lat. Religijny wymiar Forum podkreśli codzienna Eucharystia, modlitwa uwielbienia, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz możliwość spowiedzi i rozmowy z kapłanem. Program spotkania obejmuje również warsztaty, konferencje poruszające najistotniejsze dla ludzi młodych tematy, spotkania z zaproszonymi gośćmi, koncerty oraz tzw. *talents corners*, gdzie młodzież będzie prezentowała i rozwijała swoje talenty.

Znani są już pierwsi goście Forum, będą to: ks. Piotr Mazurkiewicz - kapłan, wykładowca akademicki z tytułem profesora zwyczajnego, politolog, socjolog, filozof i inżynier, do niedawna sekretarz Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej; Otto Neubauer - Dyrektor Akademii Ewangelizacji w Wiedniu, autor książki „Mission possible” - o doświadczeniach ewangelizacji; ksiądz mgr Robert Sarno - członek Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, doświadczony w pracy duszpasterskiej w niełatwym środowisku, odpowiedzialny za kontakt z mediami oraz Maria Pieńkowska - artystka, tłumaczka, katecheta, dzięki jej działalności Wspólnota Emmanuel

pojawiła się w Polsce. Istnieje również możliwość włączenia się w przygotowanie Forum poprzez wolontariat. Wciąż potrzebna jest pomoc w służbie muzycznej, logistycznych i porządkowej.

Więcej informacji o Europejskim Forum Młodych 2013 - Rio in Częstochowa! można znaleźć na stronie internetowej: www.rioinczestochowa.pl. Można tam również na bieżąco śledzić przygotowania do wydarzenia.



Wspólnota Emmanuel powstała we Francji w 1976 r. na bazie grupy modlitewnej odnowy charyzmatycznej, założonej przez Pierre Goursat i Martine Laffitte-Catta. W 1992 roku Wspólnota została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską i uzyskała osobowość prawną. **Zakorzenie Wspólnoty w Kościele zostało potwierdzone dekretem Papieskiej Rady do Spraw Świeckich z 8 grudnia 1992 r., w którym uznano, że „jednym z aspektów powołania Wspólnoty Emmanuel jest uczestnictwo w wypełnianiu misji Kościoła we współczesnym świecie”.** W roku 2009 Wspólnota stała się Międzynarodowym Katolickim Publicznym Stowarzyszeniem Wiernych.

Wspólnota Emmanuel rozwija się nadal we Francji, w Polsce, w Europie i na całym świecie. Członkowie Wspólnoty pragną przeżywać w duchu adoracji, ewangelizacji i współodczuwania wobec bliźnich - „rzeczywistość Emmanuel, to znaczy: Boga z nami” w życiu codziennym. Podstawowe zaangażowania, do których członkowie Wspólnoty są „wezвани w wolności oraz miłości”, to m.in.: dłuższa codzienna modlitwa osobista, przede wszystkim przed Najświętszym Sakramentem, możliwie częsta Msza Święta, regularna spowiedź, modlitwa w rodzinie i praca apostolska. **Wspólnotę tworzą ludzie wszystkich stanów - małżeństwa, młodzież, osoby stanu wolnego, księża i osoby konsekrowane. Zdecydowana większość członków Wspólnoty to ludzie świeccy, którzy prowadzą normalne życie rodzinne i zawodowe, starając się podejmować zaangażowanie we wspólnotę, które jest osobistą odpowiedzią, jaką każdy z nas udziela Panu Bogu na Jego wezwanie.**

Kalendarz peregrynacji wielkopiątkowego krzyża bł. Jana Pawła II



Lp	Data przybycia	Dekanat / Parafia	Data Pożegnania
1	1.07.2013	SIOSTRY MARYI NIEPOKALANEJ	7.07.2013
2	7.07.2013	SIOSTRY SALEZJANKI	13.07.2013
3	13.07.2013	SIOSTRY KARMELITANKI BOSE	20.07.2013
4	20.07.2013	SIOSTRY JÓZEFITKI	27.07.2013
5	27.07.2013	SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI	3.08.2013
6	3.08.2013	SIOSTRY ADORATORKI	10.08.2013
7	10.08.2013	SIOSTRY FRANCISZKANKI NMP	17.08.2013
8	17.08.2013	SIOSTRY BOROMEUSZKI	24.08.2013
9	24.08.2013	SIOSTRY JADWIŻANKI	31.08.2013
10	31.08.2013	Skarbimierz, pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika	3.09.2013

Korespondencyjny Kurs Biblijny

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej: www.kursbiblijny.deon.pl oraz pod podanymi adresami: e-mailowymi oraz adresem pocztowym. Na te adresy można też wysłać zgłoszenia udziału w kursie:

ks. Zbigniew Marek SJ
ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków
„Kurs Biblijny”

zmarek@jezuici.pl
zmarek@ignatianum.edu.pl



REKLAMA

Kardynał Bolesław Kominek (1903-1974)

Duszpasterz i polityk. Zarys biograficzny

Tomasz Serwatka

Książka (z Imprimatur Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej) przedstawia kilkudziesięcioletnią działalność duszpasterską, administracyjną i polityczną księdza Bolesława Kominka, męża stanu, wielkiej postaci polskiego Kościoła. Autor wnikliwie przy tym zarysowuje skomplikowane tło polityczne opisywanych wydarzeń. I właśnie to stanowi dodatkowy, niebagatelny walor książki. Warunki, w jakich przyszło działać ks. Kominkowi, były skrajnie trudne, a przecież nie tylko nie sprzeniewierzył się swojej misji jako kapłana i moralnym obowiązkom Polaka, ale wniósł niebagatelny wkład w stosunki między narodami polskim i niemieckim.

Książka do nabycia
we Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej
Wrocław, pl. Katedralny 19

www.wydawnictwo-lena.pl



Cena 18 zł

Poleca
Wydawnictwo „Lena”



Krzyżówka 5/2013

Hasło: Papież Franciszek

Nagrody wylosowali:

1. Halina Dusza, Cieszków
2. Joanna Gadula, Oława
3. Marek Kos, Świdnica
4. s. Krystyna Pustelak CSSF, Rzeszów
5. Halina Wosiek, Milicz

krzyżówka 7-8/2013

Poziomo: 6) Księga poprzedzająca pierwszą księgę Samuela. 7) Dzieje - księga znajdująca się zaraz po Ewangeliach. 10) Mieszkańcy Tesalonik, adresaci dwóch listów św. Pawła. 13) Składają się na Psalterz Dawidowy. 14) Księga Starego Testamentu pochodząca od imienia głównej bohaterki. 17) Autor listu – Juda. 18) Imię proroka, autora księgi umieszczonej między księgą Joela a Abdiasza. 19) Twierdził, że wszystko jest marnością. 20) Czwarta księga Tory. 21) Autor księgi o skrócie So. 23) Inaczej Księga Przypowieści Salomona. 25) Autor księgi, będącej ostatnią w grupie dwunastu ksiąg proroków mniejszych Starego Testamentu.

Pionowo: 1) Autor najkrótszej Ewangelii. 2) Księga Pisma Świętego umieszczana między księgą Estery a Psalmami. 3) Autor Ewangelii, który zwraca się w niej do Teofila. 4) Autor trzech listów w Nowym Testamencie. 5) Ostatnia księga Nowego Testamentu. 8) Jeden z dwóch listów skierowanych do młodego Pastora, który pomagał św. Pawłowi z pracy misyjnej. 9) Imię proroka większego, autora księgi zawierającej historię Trzech młodzińców w piecu ognistym. 11) Autor Księgi o skrócie Iz. 12) Mieszkańcy Koryntu, do nich napisał swoje dwa listy św. Paweł. 15) Imię męskie, najkrótszy list w Nowym Testamencie. 16) Autor najdłuższej Ewangelii. 22) Inaczej księga Eklezjastyka. 24) Autor księgi o skrócie Na.

Listy z pól oznaczonych liczbami utworzą hasło. Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać na kartce pocztowej do 31.08.2013 r. z dopiskiem „Krzyżówka z nr. 7-8/2013”. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	----	----	----	----



REDAKCJA NOWEGO ŻYCIA

Komentarz do papieskich intencji Apostolstwa Modlitwy na miesiąc sierpień 2013

Ks. Marcin Kołodziej

Intencja ogólna

Aby rodzice i wychowawcy pomagali nowym pokoleniom wzrastać mając prawe sumienie i zgodnie z nim żyjąc.

Dobrze znana jest polska sentencja: *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie*. Pokazuje ona, że wychowanie młodego pokolenia powinno stanowić priorytet dla wszystkich środowisk. Jest to zadanie dla rodziny, Kościoła, szkoły, państwa. Wszyscy jesteśmy przecież odpowiedzialni za ludzi młodych, którzy w okresie dziecięctwa i dojrzewania liczą na naszą rzeczową pomoc. Niestety ostatnio coraz częściej zdarza się, że mamy do czynienia z niewłaściwymi modelami wychowania. Co więcej, są ludzie, dla których tradycyjny schemat społeczeństwa jest dzisiaj nie do przyjęcia. Stąd słyszymy o próbach redefinicji małżeństwa, liberalizacji zasad moralnych, czy rewolucji genderowej. Te praktyki wprowadzają często wśród ludzi dezorientację i sprawiają, że dotychczas trzeźwo myślące osoby, zaczynają popierać zachowania skrajne i rozmaite dewiacje. Gdzie są tego przyczyny? Na to pytanie bł. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 1981 roku daje taką odpowiedź: *Nierzadko się zdarza, że mężczyźni i kobiety w ich szczerym i dogłębnym poszukiwaniu odpowiedzi na codzienne i trudne problemy życia małżeńskiego i rodzinnego przedkłada się wizję i kuszące propozycje, które w różny sposób zdradzają prawdę i godność osoby ludzkiej. Propozycje te często znajdują poparcie ze strony potężnej i rozgałęzionej sieci środków społecznego przekazu, które niepostrzeżenie narażają na niebezpieczeństwo wolność i zdolność obiektywnej oceny* (nr 4). A zatem trzeba najpierw – i z tego musimy zdać sobie sprawę – zabiegać o właściwe ukształtowanie rodziców i wychowawców. Dopiero potem będą oni w stanie w sposób odpowiedzialny prowadzić do dojrzałości osoby młode, które zostały im powierzone. Dlatego podejmując modlitwę w zaproponowanej nam intencji ogólnej, błagajmy Boga, aby rodzice i wychowawcy zatroszczyli się dla siebie o formację prawego sumienia, a następnie w taki sam sposób wychowywali swoich podopiecznych.

Intencja misyjna

Aby Kościoły partykularne kontynentu afrykańskiego, wierne przesłaniu ewangelicznemu, przyczyniały się do budowania pokoju i sprawiedliwości.

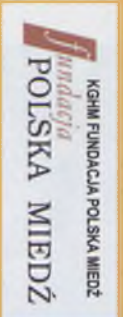
Jest wiele problemów, z którymi nadal musi borykać się wspólnota Kościoła obecna na kontynencie afrykańskim. Bł. Jan Paweł II w wydanej w 1995 roku adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa* wskazał na najbardziej znaczące. Jest to chociażby proces ewangelizacji, która powinna opierać się na zgłębianiu wiary w Boga. Następnie przewyższanie podziałów pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi, jakie ciągną się już od czasów kolonialnych. Kolejną kwestią są trudności z właściwym postrzeganiem przez mieszkających tam ludzi instytucji małżeństwa i rodziny. Nie brakuje też rozmaitych trudności społecznych i politycznych, takich jak: ubóstwo Afryki, urbanizacja, zadłużenie międzynarodowe, handel bronią, problem uchodźców i wypędzonych, problemy demograficzne i zagrożenia rodziny, emancypacja kobiet, szerzenie się AIDS, utrzymywanie się w niektórych regionach praktyki niewolnictwa, etnocentryzm i konflikty plemienne (por. nr 46-51). *Do tego dochodzi również presja środków społecznego przekazu, które pozostając w gestii ośrodków Północy świata, nie zawsze należycie uwzględniają priorytety i problemy tych krajów, nie mają poszanowania dla profilu ich kultur i nierzadko narzucając spaczony obraz życia i człowieka, nie służą wymogom prawdziwego rozwoju* (nr 52). Z przywołanymi problemami muszą zmierzyć się nie tylko narody zamieszkujące kontynent afrykański, ale również Kościoły diecezjalne obecne w poszczególnych krajach. W jaki sposób tego dokonać? Poprzez dzieło nowej ewangelizacji, do której zachęcał papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Africae munus* z 2011 roku. Jeżeli na tym kontynencie budowanie pokoju i sprawiedliwości ma okazać się skuteczne, nową ewangelizację trzeba koniecznie oprzeć na głoszeniu Jezusa zmartwychwstałego, który jedynie jest Światłem świata. A tego mogą dokonać tylko prawdziwi świadkowie i misjonarze całkowicie naśladujący Chrystusa (por. nr 159-171). Prośmy zatem Boga – podejmując w tym miesiącu intencję misyjną – aby dzieło ewangelizacji w Afryce realizowane przez Kościoły partykularne uwzględniało budowanie pokoju i sprawiedliwości.

IV PIELGRZYMKI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Organizatorzy:



Współorganizatorzy:



ich rodzin i przyjaciół



PROGRAM:

10.00

przyjazd

11.30

MSZA ŚWIĘTA

12.45

poczęstunek

13.30

część artystyczna
piknik, zabawa

16.00

zakończenie

ZGŁOSZENIA,
INFORMACJE:

tel. 604 323 462

ksm@archidiecezja.wroc.pl

wroc.pl

HENRYKÓW sobota 31.08.2013r